

Stowarzyszenia wyznaniowe

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Stowarzyszenia, w szczególności młodzieżowe, są zagadnieniem niezwykle ważnym ze społecznego, a tym samym państwowego punktu widzenia. Człowiek jest istotą społeczną i ma naturalną dążność zrzeszania się, można powiedzieć — w jakimkolwiek celu, najważniejsze dla psychiki jednostki jest sam fakt integracji społecznej. Osoba stowarzyszona wykazuje silną tendencję do kształtowania swej osobowości w zgodzie z tym co panuje w stowarzyszeniu. Na podstawie więzi psychicznej jaka wytwarza się między *towarzyszami*, w przytłaczającej liczbie przypadków ewentualne rozbieżności między przekonaniami osobistymi jednostki, o ile w ogóle je posiada, a przekonaniami ogółu *towarzyszy*, nie skłonią jednostki do wystąpienia ze stowarzyszenia i ewentualnego poszukiwania takiego, które lepiej odpowiada osobistym przekonaniom, lecz będą powodowały zmianę, kształtowanie osobistych przekonań w duchu grupowym.

Stąd też żadne państwo, chcąc należycie chronić swój ustrój, nie może zupełnie nie ingerować w funkcjonowanie zrzeszeń społecznych. Nie może w szczególności tolerować takich stowarzyszeń, które opierają się na zasadach sprzecznych z polskim prawem (choć z tym różnie bywa...). Także prawo polskie przewidywało i przewiduje nadzór władz publicznych nad stowarzyszeniami, zastrzega, że prawo do zrzeszania się może być ograniczane przez ustawy w zakresie „niezbędnym do zapewnienia interesów bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego oraz ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo ochrony praw i wolności innych osób.” [1] Zakazuje tworzenia „stowarzyszeń przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa ich członków wobec władz stowarzyszenia” i t.d.

Zrzeszenia wyznaniowe to typ zrzeszeń społecznych motywowany w swej czystej postaci wartościowo-racjonalnie (jak określa to Max Weber: „racjonalna sekta”), czyli wówczas kiedy na celu ma jedynie *służenie sprawie*, a nie np. również troskę o emocjonalne i afektywne interesy członków. [2]

II Rzeczpospolita

Wprawdzie w konkordacie z 1925 r. nie poruszono tej kwestii [3], lecz wynikało to prawdopodobnie wyłącznie z ówczesnej koncepcji Kościoła. Pojęcie to ograniczono do duchowieństwa, dopiero Sobór Watykański II rozszerzył pojęcie Kościoła, stanowiąc, iż tworzy go zarówno duchowieństwo, jak i Lud Boży. W 1925 r. Lud Boży do kościoła miał wprawdzie chodzić, lecz sam Kościołem nie był. Umowa konkordatowa reguluje natomiast nie tyle sprawy państwowo-katolickie, co państwowo-kościelne, stąd też uderza brak jakichkolwiek postanowień dotyczących wiernych.

Regulacje dotyczące stowarzyszeń wyznaniowych były regulowane innymi aktami. Rozporządzenie Prezydenta RP z 27 października 1932 r. w § 9a wyłączało stowarzyszenia związków wyznaniowych spod polskiego prawa o stowarzyszeniach, ale tylko te z nich, które miały na celu wykonywanie kultu religijnego. Dla Kościoła było to niekorzystne, gdyż rozporządzenie o stowarzyszeniach zakazywało rejestracji stowarzyszeń przewidujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia, co musiałoby prowadzić do odmowy rejestracji zrzeszeń kościelnych. W wyniku protestu Episkopatu Rada Ministrów 28 stycznia 1943 r. wydała rozporządzenie, które rozszerzało wyłączenie od polskiego prawa stowarzyszenia mające na celu szerzenie zasad katolickich, ustanawiając zarazem znaczne ułatwienia w ich działalności [4].

W tej sytuacji katolickie stowarzyszenia powstawały jedno po drugim, tak że w krótkim czasie objęły one wszystkie niemal możliwe grupy społeczne, wiekowe, itd. Sytuację, jaka się wkrótce wytworzyła charakteryzował Boy w felietonie „Przygody Franciszka Villona w kraju okupowanym”: „Od dziecka każdy musi być wpisany do bractwa. Najpierw — do Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus, wyciskającego z dzieci — jak dzisiaj - bezrobotnych przeważnie nędzarzy znaczne kwoty na 'Murzynka' w Afryce. Starsi — do Stowarzyszenia Młodzieży. Oczywiście składki. Dziewczęta po dziesięć tworzą 'różę'. Jedenasta już szuka towarzyszek do nowej 'róży'. Każda 'róża' musi przynajmniej raz do roku dać na mszę za członkinie. Prócz tego inne związki młodzieży, Straż Honorowa, tercjarze, sztandary, kwesty, Racjonalista.pl

pielgrzymki, nie kończące się nigdy 'odnowienia kościoła'. Składki, składki. Starsi — to przeróżne Bractwa Mężów i Żon Katolickich, Czcieli Oblicza Pana Jezusa. Najstarsze baby — to Arcybractwo Matek. I znów składki, składki, aż do ostatniego tchu."

O zasięgu tej „akcji stowarzyszeniowej” może świadczyć choćby skromne, przykładowe wyliczenie niektórych organizacji jezuickich (tzw. sodalicje mariańskie propagujące kult Maryi, które w rzeczywistości były bardzo silnym środkiem wywierania wpływu przez Kościół na życie społeczne). Niektóre z *sodalicyj* powstałych w dwudziestoleciu międzywojennym: Sodalicja Młodzieży Męskiej; Sodalicja Inteligencji Męskiej; Sodalicja Panien z inteligencji („córami Maryi” zawiadywał jako pierwszy ojciec Antoni); podsekta: Sodalicja Nauczycielek; dalej: Sodalicja nauczycielek ludowych i ochraniarek; Sodalicja Mariańska Uczennic; Sodalicja Studentów; Sodalicja Mariańskich Akademików; Sodalicja Urzędniczek; Sodalicja Pań Rękodzielniczek pod wezw. M.B. Wspomożenia Wiernych i Najśłodszego Imienia Jezus (moderator: ojciec Marian Paszkiewicz); osobno powstała Sodalicja Mężczyzn Rękodzielników; Sodalicja Pań pracujących w domu, przemyśle i handlu; i osobno: Sodalicja mężczyzn pracujących w przemyśle i handlu; o. Pius Przeździecki zorganizował Sodalicję Pań Mężatek, do której zakresu działania należała m.in. opieka nad „upadłymi dziewczętami”; w 1924 r. miała miejsce erekcja Sodalicji Mariańskiej Męskiej itd. Obok nich prężnie działała Liga Katolicka, Związek Młodzieży Katolickiej, Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, Liga ku Ochronie Czci, Katolicki Związek Abstynentów, itd., itd., *ad infinitum*.

Przy organizacji tak olbrzymiej społecznych zreszeń podporządkowanych jednej ideologii, zorganizowanych na zasadach ścisłej karności i podporządkowania, siatka taka tworzy **"państwo w państwie"** [5]. I z tego też wielokrotnie korzystał polski Kościół w swych stosunkach z państwem (np. torpedowanie projektów ustaw) oraz w celu wywierania dominującego wpływu na życie społeczne (walka z poglądami odmiennymi). Czasami przerost aktywności i nadgorliwość tych stowarzyszeń kończyły się dla nich przykro. Tak np. 12 marca 1933 r. *Kurier Poznański* donosił, iż dyrektor gimnazjum państwowego w Wolsztynie zawiesił w działalności Sodalicje Mariańskie uczniów i uczennic przy tamtejszym gimnazjum. W 1933 r. starosta powiatu Wysoko-Mazowieckiego zawiesił w działalności i rozwiązał katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (Żeńskiej) w Sokolach, podając w uzasadnieniu, że prowadziło ono ożywioną agitację polityczną i wprowadzało ferment na obszarze swej działalności, wpływając na młodzież „*wybitnie w duchu antypolskim i antypaństwowym*". [6]

Jak pisała Barycka w roku 1934: "Zwalczając namiętnie i utrudniając rozwój wszelkim organizacjom, które nie chcą poddać się dyrektywom kleru, zabiega równocześnie kler usilnie o to, by każdą ze swych owieczek umieścić w jednej lub kilku z katolickich organizacyj. Małe więc kilkuletnie dzieci wpisuje się do *Dzieciństwa Jezus* (...) tworząc w ten sposób kadry przyszłych sodalicji marjańskich, różnych stowarzyszeń młodzieży i t.p. (...) Istotnie, organizacje klerykalne stanowią w rękach kleru broń poważną. Przed opinią sfanatyzowanych dewotek skryła się już niejedna myśl piękna, światła i szlachetna. (...) to, co się szumnie 'woła ludu' nazywa, jest tylko mniej lub więcej zręczną reżyserją kleru [7], że te skromne, pobożnie wzdychające babinki nie mają nic wspólnego z protestami przeciwko projektom komisji kodyfikacyjnej [chodziło o ustawę małżeńską - przyp. MA] czy z zagadnieniami ustroju szkolnego. Jeśli babinki owe podpisały petycję czy uchwały szumny wniosek, to nie dlatego, żeby sprawę przemyślały czy rozumiały, ale tylko dlatego, że ksiądz im tak zrobić kazał. Ksiądz również wtłoczył w ich głowy i umysły frazes jeden czy drugi 'o psich małżeństwach' czy 'bezbożnej szkole', więc powtarzają ten frazes, jak nakręcone pozytywki."

Organizacjami tymi albo kierowali bezpośrednio duchowni, albo sprawowali nad nimi nadzór. Na czele tego wszystkiego, jako giga-stowarzyszenie: **Akcja Katolicka**, będąca formą koordynacji wszystkich katolickich stowarzyszeń o ściśle zhierarchizowanym ustroju wewnętrznym, z władzami pochodzącymi z nominacji, a nie z wyboru. W Polsce utworzona w 1930 r., w jej skład weszły istniejące dotychczas stowarzyszenia katolickie. Działalność Akcji opierała się na 4 kolumnach: Katolicki Związek Mężów, Katolicki Związek Kobiet, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej. Działalność Akcji nie ograniczała się bynajmniej do kwestii religijnych, lecz dotyczyła bardzo szerokiego spektrum spraw społecznych, np. to głównie za jej sprawą nie udało się skodyfikować przed wojną prawa małżeńskiego. W 1937 r. liczyła ok. 615 tys. członków. O ideologii tego ruchu świadczą wypowiedzi jego głównych ideologów:

„Bogu miłymi są ci, którzy ofiarując swój własny pogląd, są powolni rozkazom rządców Kościoła, jak Jemu Samemu”; „Ponieważ wielką jest zasługą wykryć kryjówki bezbożnych ludzi i pogromić w nich złego ducha, któremu służą (...), wzywamy was (...) abyście lud ten

umiejętnie odwiedli od zakażonej lektury i ustawicznie go upominać zechcieli, by stronił od zgromadzeń i stowarzyszeń ludzi bezbożnych, jako od oblicza żmii i unikał jak najdokładniej wszystkiego, co jest w niezgodzie z wiarą i nieskazitelnością religji i moralności" [8]; na czele znajduje się podporządkowanie Kościołowi, podporządkowanie wobec państwa ma charakter względny: „Respekt należny władzom ukonstytuowanym (t.j. świeckim), nie może pociągać za sobą respektu, a tem mniej posłuszeństwa, wobec wszelkiego prawa, wydanego przez te władze”.

III Rzeczpospolita

Wobec ustawy z 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego konkordat stanowi rozszerzenie uprawnień kościelnych. Ustawa reguluje te kwestie w rozdziale 5 i przewidywała podział na trzy rodzaje takich organizacji: a) organizacje kościelne, czyli takie w zakładaniu których brała udział władza kościelna (art. 34); b) organizacje katolickie, czyli takie, które powstały za aprobatą władzy kościelnej i które mają przydzielonego kapelana lub asystenta kościelnego (dziwne to ujęcie, albowiem kodeks kanoniczny mówi o kapelanie, który jest asystentem kościelnym) (art. 35); c) stowarzyszenia katolików, działające wyłącznie na podstawie prawa powszechnie obowiązującego i własnych statutów (art. 37).

W ustawie jedynie cel tych zrzeszeń, określony jako „realizacja zadań wynikająca z misji Kościoła” (art. 33 ust. 1), odsyłał *implicite* do prawa kanonicznego. Konkordat natomiast stanowi, że zarówno zrzeszanie się wiernych, jak i cele tych zrzeszeń muszą być zgodne z prawem kanonicznym. Stowarzyszenia wiernych regulują kanony 298-329 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Przewidują one dwa rodzaje stowarzyszeń: publiczne i prywatne. Podział ten w ogólnym sensie można odnieść do podziału na stowarzyszenia i stowarzyszenia zwykłe polskiego Prawa o stowarzyszeniach (chodzi o zakres uprawnień obu rodzajów, przyznanych odpowiednio na forum kościelnym i państwowym).

Polska ustawa o stowarzyszeniach jako główne ograniczenie członkostwa przyjmuje cenzus wieku. W prawie kanonicznym wierny traci możliwość przystępowania i pozostawania w stowarzyszeniu, jeśli dokona apostazji. Taki sam skutek pociąga za sobą klątwa za jakieś przestępstwo religijne. Przysługuje jednakowoż prawo rekursu, czyli odwołania się do władzy kościelnej.

Stowarzyszenia publiczne to te, które zostały erygowane przez właściwą władzę kościelną (Stolica Apostolska — dla stowarzyszeń powszechnych, Episkopat — dla ogólnokrajowych, biskup diecezjalny — dla stowarzyszeń działających w ramach diecezji). Stowarzyszenie takie posiada moderatora (może być osoba świecka), który sprawuje władzę formalną, oraz „asystenta kościelnego”, czyli kapelana, który sprawuje władzę faktyczną, nadzorczą.

Stowarzyszenia prywatne wiernych to takie, w zakładaniu których nie brała udziału władza kościelna. Jednakże podlegają one również nadzorowi władzy kościelnej, jej kierownictwu, trosce, aby „uniknąć rozproszenia sił” (kan. 323), tudzież ograniczeniu na rzecz ordynariusza w zarządzie i dysponowaniu dobrami przekazanymi stowarzyszeniu „na cele pobożne”. Wszystkie stowarzyszenia podlegają nadzorowi władzy kościelnej w zakresie wiary, obyczajności, a także „by nie wkrały się nadużycia do dyscypliny kościelnej”. Aby stowarzyszenie prywatne było uznane w Kościele, jego statut musi zostać zatwierdzony przez władzę kościelną. Żadne stowarzyszenie wiernych nie może przybrać nazwy „katolickie”, jeśli nie otrzyma na to zgody kompetentnej władzy kościelnej.

Działalność stowarzyszeń wyznaniowych na forum publicznym podlega polskiemu prawu. Aby podmioty te mogły uczestniczyć w obrocie prawnym muszą nabyć osobowość prawną, a tę mogą uzyskać na podstawie prawa polskiego. System tworzenia stowarzyszeń w Polsce opiera się zasadniczo o regulacje Prawa o stowarzyszeniach. Nie dotyczy on jednak kościołów i organizacji religijnych działających w ich obrębie (art. 7). Mogą one być tworzone bezpośrednio aktem prawnym (Rozporządzenie Ministra-Szefa Urzędu Rady Ministrów). Rozporządzenia te były wydane na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w RP. [9] Przede wszystkim były to rozporządzenia dotyczące Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży [10] i Akcji Katolickiej [11] różnych diecezji. Poza tym Katolickie Stowarzyszenia Niepełnosprawnych (Dz.U.96.32.142; Dz.U.96.107.511); stowarzyszenia młodzieży akademickiej (Dz.U.96.158.820; Dz.U.98.62.398); Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rozgłośni Katolickich „VOX” (Dz.U.93.102.468); Stowarzyszenie „Dobroczynność” (Dz.U.94.43.169); Stowarzyszenie „Dom Rodzinny” (Dz.U.94.18.65); Sodaliczka Mariańska przy

Jasnej Górze (Dz.U.94.79.367); Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich z siedzibą w Lublinie (Dz.U.95.127.613); Stowarzyszenie Dzieci Maryi z siedzibą w Krakowie (Dz.U.97.54.352); Stowarzyszenie Oaza Matki Bożej Bolesnej (Dz.U.97.99.615); Stowarzyszenie Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum” w Krakowie-Łagiewnikach (Dz.U.00.40.472); Katolickie Stowarzyszenie „Dom na skRAJu” (Dz.U.00.45.527); Związek Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieśniczej pw. św. Stanisława Kostki z siedzibą w Krakowie (Dz.U.90.31.188).

Ciekawe dzieje prawne ma ostatnie ze wspomnianych stowarzyszeń. Otóż przed wojną istniało stowarzyszenie Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie. Była to organizacja o charakterze katolickim, ale świecka. Została ona zlikwidowana przez władze państwowe w 1950 r., a jej nieruchomości (Kraków, ul. Skarbowa 2-4) przekazana na rzecz Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Krakowie. Po upadku komunizmu jezuici postanowili przejąć te nieruchomości. 8 grudnia 1989 r. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego wydał dekret w sprawie erygowania Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieśniczej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Krakowie. Choć organizacja ta nawiązywała do przedwojennej, była jednak nową organizacją, nie świecką a kościelną (brak dobrowolnego zrzeszania się, demokratycznego trybu wyboru władz i udziału w działalności stowarzyszenia; wykluczono też udział rzemiosła i innych instytucji miasta Krakowa w tej organizacji młodzieżowej, co miało miejsce w okresie międzywojennym; organizacją zarządza jednoosobowo prezes mianowany przez O.O. Jezuitów, a członków-seniorów byłego stowarzyszenia zaprasza się tylko na opłatek). Na podstawie „podszyca się” pod przedwojenną organizację jezuici uzyskali korzystną dla siebie decyzję MSW z 29 marca 1991 r., na podstawie której przejęli znacznej wartości mienie społeczne. Przeciw temu zaprotestowali żyjący jeszcze członkowie przedwojennego stowarzyszenia. Sprawa trafiła do NSA. Sąd w wyroku z dnia 3 lipca 2000 r. **[12]** przyznał rację byłym członkom, uznając ich za właściwą stronę w postępowaniu dotyczącym uznania nieważności decyzji z 1950 o rozwiązaniu stowarzyszenia i jego reaktywacji. **[13]**

Literatura: W. Mysłek, „Początki Akcji Katolickiej w Polsce”, *Studia z dziejów Kościoła Katolickiego*, R.II, 1962, nr 1(3), s.8-66

Artykuły: A. Szostkiewicz, „Gorycz olbrzymia”, *Polityka*, nr 49/2000; K. Olejnik, „Kościół w Kościele”, *Wprost*, 10 VI 2001.

Przypisy:

[1] Art. 1 § 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U., Nr 20, poz. 104; z późn. zm.)

[2] M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s.31

[3] Była natomiast uwzględniona w litewskim: *"Państwo zapewnia pełną wolność w organizowaniu działalności stowarzyszeń, które mają istotne cele religijne, tworzą część Akcji Katolickiej i jako takie zależą od władzy kościelnej"* (art. 25)

[4] Dz. U. RP., 1934, Nr 9, poz. 72.

[5] W takiej też perspektywie należy oceniać akcję likwidacji katolickich stowarzyszeń w III Rzeszy. Ocenia się to w kategoriach prześladowania wiary, ale tutaj chodziło zupełnie o coś innego. Jeśli Hitler chciał stworzyć monolityczne społeczeństwo, po prostu nie mógł sobie pozwolić na istnienie przerośniętej sieci katolickich czy jakichkolwiek innych stowarzyszeń, które na ogół są siłą odśrodkową. A sieć ta w ówczesnych Niemczech była olbrzymia: choć katolicyzm był dwakroć mniejszy niż protestantyzm, to miał ponad dwa razy liczniejsze grono członków w stowarzyszeniach (1,5 mln).

[6] M. Skrudnik, *Bezbożnictwo w Polsce*, Katowice 1935, s. 107, 111-112.

[7] Jeden z przykładów przytaczało *Ognisko Nauczycielskie*: w lecie 1930 r. odbył się w Siedlcach kongres eucharystyczny. Już na kilka tygodni wcześniej kuria biskupia rozsyłała do parafii gotowe transparenty, np. "Żądamy Boga w szkole" itp. Po kongresie klerykalna prasa rozniosła po Polsce wieść jak to lud "samorzutnie" przy pomocy transparentów domagał się szkoły katolickiej.

[8] Ks. Stanisław Bross, *Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej*, Poznań

1930, t. II, s.41; t. I, s.75.

[9] A. Kidyba, *Komentarz do ustaw o fundacjach i o stowarzyszeniach*, Warszawa 1997.

[10] Rozporządzenia: 1993.06.23 - Dz.U.93.56.263; 1993.11.02 - Dz.U.93.105.479; 1993.11.22 - Dz.U.93.114.509; 1993.12.23 - Dz.U.93.131.625; 1993.12.30 - Dz.U.94.2.7; 1993.12.30 - Dz.U.94.2.8; 1994.05.06 - Dz.U.94.59.244; 1994.03.04 - Dz.U.94.31.117; 1994.03.04 - Dz.U.94.31.116; 1994.02.08 - Dz.U.94.21.74; 1994.02.04 - Dz.U.94.18.67; 1994.02.04 - Dz.U.94.18.66; 1994.01.21 - Dz.U.94.12.46; 1994.12.12 - Dz.U.94.132.679; 1994.07.22 - Dz.U.94.85.394; 1995.10.17 - Dz.U.95.120.582; 1995.08.22 - Dz.U.95.100.500; 1995.08.09 - Dz.U.95.99.490; 1995.08.09 - Dz.U.95.99.489; 1995.05.31 - Dz.U.95.61.317; 1995.05.31 - Dz.U.95.61.316; 1995.02.28 - Dz.U.95.21.118; 1995.11.27 - Dz.U.95.136.676; 1996.01.05 - Dz.U.96.3.27; 1996.12.30 - Dz.U.96.158.819; 1997.06.18 - Dz.U.97.70.448; 1997.10.24 - Dz.U.97.134.898; 1999.12.31 - Dz.U.00.5.62.

[11] Rozporządzenia: 1996.08.19 - Dz.U.96.107.512; 1996.11.28 - Dz.U.96.139.653; 1997.05.28 - Dz.U.97.60.374; 1997.05.28 - Dz.U.97.60.373; 1997.05.12 - Dz.U.97.55.355; 1997.06.18 - Dz.U.97.70.447; 1997.10.13 - Dz.U.97.130.866; 1997.10.13 - Dz.U.97.130.865; 1997.10.24 - Dz.U.97.134.899; 1998.03.17 - Dz.U.98.38.224; 1998.03.17 - Dz.U.98.37.211; 1998.02.19 - Dz.U.98.25.141; 1998.02.13 - Dz.U.98.23.127; 1999.11.15 - Dz.U.99.96.1132; 2000.02.16 - Dz.U.00.15.195; 2000.05.15 - Dz.U.00.44.516.

[12] II SA 1128/99. Publ.: OSP 2001/12 poz. 175; ONSA 2001/4 poz. 168.

[13] Do wyroku pojawiły się glosy: Artur Gill - aprobująca (OSP 2001/12 str. 605); Bartosz Rakoczy - krytyczna (OSP 2002/7-8 str. 360).

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 22-08-2003 Ostatnia zmiana: 07-07-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2640) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2640>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl